W Ziemi Świętej poświęcono tablice z napisami w języku białoruskim

Wpisany przez Ілья Лапато, catholic.by
04.10.2015 01:00





26 września w miejscowości Ein Karem w Ziemi Świętej, ojczyźnie św. Jana Chrzciciela, była odprawiona uroczysta Msza św. dla pielgrzymów białoruskich, podczas której odbyło się poświęcenie tablic pamiątkowych „Magnificat” i „Benedictus” z napisami w języku białoruskim. W
liturgii wzięli udział kapłani oraz około 300 wiernych białoruskich, którzy przybyli do Ziemi Świętej specjalnie z tej okazji.

Mszy św. przewodniczył Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz, uczestniczyli w niej także biskup pomocniczy diecezji pińskiej Kazimierz Wielikosielec i wizytator apostolski dla grekokatolików na Białorusi archimandryta Sergiusz Gajek.

Metropolita zaznaczył, że celebruje tę Mszę w intencji Białorusi, żeby „nasz naród budował swoją przyszłość na niezmiennych wartościach chrześcijańskich”. † W swojej homilii arcybiskup przypomniał o spotkaniu Maryi i Elżbiety oraz podkreślił szczególność ich spotkania. „Opatrzność Boża przyprowadziła nas na miejsce, gdzie się odbyło spotkanie dwóch błogosławionych kobiet – Maryi i Elżbiety. Elżbieta nazwała Maryję błogosławioną, bo uwierzyła Ona Bogu. Z kolei Maryja zaśpiewała w odpowiedzi swój słynny hymn «Magnificat», który często jest nazywany «Pieśnią Maryi»”, – zaznaczył hierarcha.

Jak dodał arcypasterz, słowa hymnu Maryi mają „charakter rewolucyjny”: „Są one prawdziwą bombą, która przewraca przyjęte w świecie wartości do góry nogami, zwłaszcza gdy brać pod uwagę kontekst kulturowy, religijny, polityczny i społeczny owego czasu”.

Hierarcha wezwał do „rewolucji duchowej” w swoim sercu, aby na wzór Maryi być wiernymi Bogu.

Podczas poświęcenia tablicy „Magnificat” hierarchowie klęcząc po kolei uszanowali ustawioną tablicę. Tablica z tekstem „Magnificat” po białorusku uzupełniła „rodzinę tablic” w tym miejscu, wśród których są na przykład nawet język Mozambiku i Nigerii, jezyk tamilski i galijski etc.

Słowa szczególnej wdzięczności wypowiedziano sponsorowi – panu Wiktorowi Obuchowi,

katolikowi, który ofiarował środki na umieszczenie tych tablic w Ziemi Świętej.

„Jestem bardzo wzruszony dzisiaj lecz jednocześnie szczęśliwy – zaznaczył pan Wiktor Obuch. – Na Białorusi są ludzie, którzy wierzą w Boga i są prawdziwymi świadkami wiary. Jest to bardzo ważne”.

Także do pielgrzymów zwrócił się wicekustosz Kustodii Ziemi Świętej z zakonu franciszkańskiego: „Miejsca święte mają ogromną wartość, kiedy ci, którzy ich zwiedzają, czynią to z modlitwą – zaznaczył zakonnik. – Tablice te służą nie dla dekoracji. Świadczą one o wierze i wierności narodu białoruskiego Kościołowi Powszechnemu. Zostając tu, będą świadczyć o waszej obecności”.



Śpiew „Potężny Boże”, który na koniec Mszy zaśpiewali pielgrzymi, słusznie jest uważany za szczególny hymn chrześcijan białoruskich. Każde słowo pieśni wraca człowieka na jego ojczyznę – Białoruś. Proste, a wraz z tym znane każdemu od dzieciństwa słowa – o kawałku chleba, żytnich niwach, pracy codziennej, wielkości wiary, prawdzie i przyszłości... Kiedy śpiewasz tą pieśń za granicą, a tym bardziej w Ziemi Świętej, w pamięci obowiązkowo powstają obrazy Ojczyzny, matczynych oczu, świeżego chleba, zapachu ziemi ojczystej. Wspominasz przeszłość Białorusi, czasy ateistyczne, wierzących Białorusinów, którzy ryzykowali swoim życiem lecz nie wyrzekli się głównego – swojej wiary.

Po Mszy św. hierarchowie wraz z wiernymi przeszli procesyjnie do miejsca, gdzie stał dom Zachariasza, żeby poświęcić tablicę „Benedictus”. Wspólny Różaniec podczas drogi dodawał pielgrzymom sił duchowych.

Przed uroczystym poświęceniem arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz zaznaczył, że tablica z

hymnem „Benedictus” będzie przypominać wszystkim zwiedzającym to miejsce, że Bóg mieszka także na Białorusi. „Kiedy dokonywałem poświęcenia tych tablic, byłem dumny z naszego narodu – opowiedział później w komentarzu dla Catholic.by Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz. – W sercu czułem bezgraniczną wdzięczność Bogu za to, że dał naszemu Kościołowi powrócić do życia”.

Wspominając moment śpiewu „Potężny Boże”, arcypasterz dodał: „Wspólny śpiew hymnu stał się potwierdzeniem tego, że pielgrzymka jest narodową, że ma ona duże znaczenie. Miałem poczucie dumy za nasz Kościół i kraj. Widać go było na twarzach ludzi”.